

Sygn. akt I C 534/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSR Aneta Szalkiewicz-Łosiak</b>
Protokolant:	Staż. (...)

po rozpoznaniu w dniu 10 sierpnia 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z **powództwa** W. M.

**przeciwko** (...) Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. przyznaje pełnomocnikowi powoda adwokatowi B. F. kwotę 2.952 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote) tytułem kosztów udzielonej powodowi pomocy prawnej z urzędu.

Sygn. akt I 534/15

## UZASADNIENIE

Powód **W. M.** wystąpił o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. kwoty 8.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznał w zdarzeniu z dnia 9 grudnia 2012r. oraz renty miesięcznej w kwocie 1500 zł. z tytułu utraty zdolności do pracy w wyniku obrażeń i urazów, jakich doznał na skutek upadku oraz przyznania kosztów procesu, w tym pełn. powoda wniósł o przyznanie mu wynagrodzenia za udzielenie pomocy prawnej powodowi z urzędu, które nie zostało mu zapłacone ani w całości ani w części.

Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, że w dniu 9 grudnia 2010r. przewrócił się, wychodząc ze sklepu, którego właścicielka ubezpieczona była u pozwanego od odpowiedzialności cywilnej. Podniósł, że do upadku doszło, ponieważ schody, na których upadł, nie były odśnieżone a za ich utrzymanie odpowiedzialność ponosiła osoba prowadząca sklep.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Uzasadniając stanowisko stwierdził, że powód nie wykazał ani okoliczności zdarzenia, ani powstałej w jego następstwie szkody. Kwestionował okoliczności zdarzenia, przedstawione przez powoda.

**Sąd ustalił, następujący stan faktyczny.**

W dniu 9 grudnia 2010r. udał się na zakupu do sklepu prowadzonego przez M. R.. Tego dnia, już po zakończonych zakupach, doszło do upadku powoda.

**bezsporne.**

W wyniku upadku, powód doznał złamania kości podudzia prawego.

**dowód: dokumentacja medyczna k. 37, 72-93.**

W chwili wypadku u powoda występowały już zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa oraz objawy rwy kulszowej. Powód jest osobą niepełnosprawną, która istnieje od 1999r. Od 2012r. stopień niepełnosprawności powoda określony jest jako znaczny.

**dowód: dokumentacja medyczna k. 37, orzeczenie o niepełnosprawności k. 40, 45, dokumentacja medyczna k. 104.**

M. R., właściciela sklepu, w którym powód robił zakupy w dniu zdarzenia, ubezpieczona jest u pozwanego od odpowiedzialności cywilnej.

**dowód: polisa k. 3.**

Powód, zgłosił szkodę pozwanemu, jednak już na etapie postępowania likwidacyjnego, ubezpieczyciel uznał, że nie ma podstaw by odpowiedzialnością za upadek powoda, obciążyć M. R.. Pozwany kwestionował to, że do upadku powoda doszło na schodach, które prowadziły do/z sklepu.

**dowód: pismo k. 4.**

Powód, z uwagi na stan zdrowia, został uznany za osobę częściowo niezdolną do pracy. Przyznany mu został zasiłek stały z tego tytułu w kwocie 389 zł do listopada 2015r. Nie ustalono daty powstania niezdolności do pracy.

**dowód: decyzja k. 5, orzeczenie k. 44.**

(...) (...) przyznała powodowi odszkodowanie za 36% uszczerbek na zdrowiu, powstały w wyniku zdarzenia z dnia 9 grudnia 2010r. z tytułu nieszczęśliwego wypadku. Ten sam ubezpieczyciel uznał uszczerbek na zdrowiu powoda, w innym zdarzeniu, po którym powód zgłosił szkodę w dniu 22.10.2012r. Świadczenie z tytułu nieszczęśliwego wypadku zostało powodowi wypłacone także przez S. I..

**dowód: pismo k. 57, 52-53.**

Powód odwołała się od decyzji ZUS, wnosząc o przyznanie mu renty z tytułu niezdolności do pracy, powstałej w związku z wypadkiem przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

**dowód: pismo k. 172.**

**Sąd zważył co następuje.**

Powództwo jako niewykazane, nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód, w nin. postępowaniu domagał się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia oraz przyznania mu renty. Żądanie skierował przeciwko ubezpieczycielowi, z którym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zawarła M. R., prowadząca sklep, po opuszczeniu którego doszło do upadku powoda. Zdaniem powoda, to zaniechanie M. R. i nieodśnieżenie schodów prowadzących ze sklepu, doprowadziło do upadku powoda i złamania kości podudzia, a w konsekwencji cierpienia, które wymagają zadośćuczynienia oraz niezdolności do pracy i zwiększenie potrzeb, z czym wiąże się żądanie przyznania renty.

Pozwany nie kwestionując tego, że M. R., była w okresie kiedy doszło do zdarzenia, ubezpieczona w Towarzystwie od odpowiedzialności cywilnej oraz tego, że obowiązana była do utrzymania czystości, w tym również odśnieżenia

terenu, który znajdował się w jej zarządzie. Kwestionował jednak to, że do upadku powoda doszło w wyniku zaniedbań ubezpieczonej, że w ogóle doszło do niego na terenie, za utrzymanie którego ubezpieczona była odpowiedzialna. Kwestionował także wysokość żądania, w tym prawo powoda do renty.

Dlatego dla rozstrzygnięcia o zasadności roszczeń powoda, konieczne było w pierwszej kolejności ustalenie miejsca, w którym doszło do upadku powoda i przyczyn, które do niego doprowadziły.

W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe, nie dało podstaw by dokonać jakichkolwiek ustaleń co do przyczyn i miejsca, w którym powód upadł. Do akt sprawy powód załączył jedynie dokumentację wskazującą na to, że w dniu 9 grudnia 2010r. doszło do zdarzenia oraz, że w jego wyniku złamał kości podudzia. Natomiast strona powodowa nie zaoferowała żadnych dowodów, na podstawie których możliwe było ustalenie tego, w jakich okolicznościach powód upadł i w którym miejscu, dokładnie, doszło do przewrócenia się. Ustalenia w tym zakresie były istotne dla rozstrzygnięcia, bowiem pozwany kwestionował okoliczności, wskazywane przez pozwanego w tym zakresie. Stanowisko takie pozwany prezentował już w toku postępowania likwidacyjnego wskazując, że dokonane tam ustalenia, nie potwierdziły tego, by powód przewrócił się – jak twierdzi – na schodach ani tego, że do upadku doszło w wyniku zaniedbań ubezpieczonej. Co więcej, pozwany powołując się na oświadczenia ubezpieczonej i policjantów, którzy znaleźli się na miejscu zdarzenia, krótko po upadku powoda ustalił, że rzeczone schody były zabezpieczone przed upadkiem osób, które z nich korzystały, że wyłożone były gumami antypoślizgowymi matami, że były odśnieżone. Wskazywał nadto, że to powód zachował się niewłaściwie, ponieważ nie zszedł ze schodów na wprost, ale na bok chodnika i tam się przewrócił.

Powód, w swoich oświadczeniach, przedstawiał odmienną wersję przebiegu zdarzenia, od tej prezentowanej przez pozwanego.

W takiej sytuacji, obowiązkiem powoda, jako strony zgłaszającej żądanie, było wykazanie okoliczności, z których wywodził odpowiedzialność pozwanego. W tym zakresie powód żadnej aktywności dowodowej nie podjął. Początkowo powód zgłosił wniosek z przesłuchania go w charakterze strony m.in. na powyższe okoliczności. Taki dowód Sąd dopuścił, co więcej z uwagi na wniosek powoda, uzasadniony jego stanem zdrowia, postanowił przeprowadzić dowód w jego miejscu zamieszkania. Powód ostatecznie, pouczony o konsekwencjach nieprzeprowadzenia dowodu z jego przesłuchania, wniósł o zaniechanie słuchania go w charakterze strony. Odstąpił od przeprowadzenia tego dowodu, mimo że, również pozwany wnosił o zadanie powodowi pytań, na które odpowiedź ujawnić miała okoliczności istotne dla sprawy. Sąd, dokonując ustaleń w zakresie miejsca i przyczyn upadku powoda, wobec stanowiska pozwanego, nie mógł oprzeć się na twierdzeniach powoda, składanych przez niego oświadczeniach oraz prezentowanych rysunkach. To zeznania powoda były podstawowym dowodem, na ich podstawie Sąd mógł dokonać weryfikacji zgłoszonych przez niego twierdzeń. Niemniej jednak, nawet wobec ostatecznej decyzji powoda, że odmawia on złożenia zeznań, strona powodowa – poza zeznaniami powoda – okoliczności zdarzenia, wykazać mogła także poprzez zgłoszenie innych dowodów np. z zeznań właścicielki sklepu czy policjantów, którzy byli na miejscu po upadku powoda. Zaniechanie w tym zakresie skutkowało tym, że Sąd nie miał żadnego materiału, na podstawie którego mógł dokonać ustaleń i ocenić istnienie podstaw dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego.

Podsumowując, powód nie wykazał więc okoliczności istotnych a mianowicie tego, w jakim miejscu i z jakiego powodu doszło do jego upadku czyli tego, czy pozwany jest zobowiązany do zadośćuczynienia krzywdzie powoda doznanej na skutek upadku oraz do zapłaty żądanej renty.

Nie wnioskując o przesłuchanie świadków, wycofując się z wniosku o przesłuchanie powoda, powód zachował się sprzecznie z zasadą wyrażoną w art. 3 k.p.c., zgodnie z którą strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Klauzula ta wyraża powinność stron działania w toku postępowania w sposób rzetelny i zgodny z zasadą lojalności wobec strony przeciwnej oraz sądu. Przy czym, z uwagi na brak aktywności powoda, rolą Sądu nie było zarządzenie postępowania dowodowego z urzędu w wątpliwym zakresie, Sąd także nie ma narzędzi by przymusić stronę do złożenia zeznań. Jest to jej prawo, nie

obowiązek. Sąd nie mógł więc, działając za powoda, reprezentowanego przez fachowego pełnomocnika, podjąć aktywności, zmierzającej do ustalenia tych faktów, na podstawie których powód opierał swoje roszczenie. Możliwość przeprowadzenia dowodu z urzędu powinna być wykorzystana jedynie w szczególnie wyjątkowych sytuacjach. Taka w nin. postępowaniu nie zachodziła.

Co prawda dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony (ani materialnoprawnym, ani procesowym), a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym. Nie istnieje żadna możliwość egzekwowania od strony aktywności w sferze dowodowej, Sąd nie może nakazać czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu. Tylko od woli strony zależy, jakie dowody Sąd będzie prowadził. Jednak w razie braku takiej aktywności, zwłaszcza wobec zarzutów podnoszonych przez stronę przeciwną, to przeciwko powodowi - co wynika z art. 6 k.c. - skierują się ujemne następstwa jego pasywnej postawy tj. fakty nieudowodnione zostaną pominięte i nie wywołają skutków prawnych z nimi związanych. To strony, zgodnie z art. 232 k.p.c. i 6 k.c. mają obowiązek wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W niniejszej sprawie strona powodowa zignorowała obowiązek nałożony przez cytowane przepisy i nie wykazała żądania co do zasady.

Z uwagi na powyższe, Sąd oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy, które sporządzone miały być na okoliczność skutków zdrowotnych upadku. Skoro, nie było podstaw dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego, zbędnym było dokonywanie ustaleń, w zakresie w jakimi ustalenia te niezbędne były dla oceny żądania w zakresie jego wysokości.

Niewątpliwie, w sytuacji dopuszczenia dowodu z opinii lekarza medycyny pracy, ten oceniłby to, czy powód rzeczywiście nie może świadczyć pracy, z pewnością, znając zakres skutków wypadku, mógłby określić, w jakim stopniu upadek wpłynął na powstanie tej niezdolności, zwłaszcza w kontekście tego, że z pewnością, przynajmniej częściowo niezdolnym do pracy powód był już przed grudniem 2010r. Podobnie biegły ortopeda, na podstawie załączonej dokumentacji medycznej mógłby określić konsekwencję upadku dla zdrowia powoda, stopień doznanego przez niego uszczerbku, a także ocenić zwiększenie się potrzeb powoda i rokowania na przyszłość. Jednak by ocenić wysokość żądania powoda, zwłaszcza w zakresie żądania renty, Sąd potrzebował szczegółowych informacji dotyczących jego sytuacji majątkowej, materialnej, zawodowej, zdrowotnej z okresu sprzed wypadku i danych co do tego, czy po wypadku, nastąpiły zmiany w tym zakresie. Takich danych dostarczyć mógł jedynie powód, podczas przesłuchania, z którego świadomie zrezygnował, mimo poinformowania go o konsekwencjach braku aktywności dowodowej w tym zakresie. Powód nie złożył także żadnej dokumentacji, na podstawie której możliwa była ocena jego sytuacji finansowej, świadczącej o wysokości dochodów.

Poza tym, że powód nie wykazał zasady odpowiedzialności pozwanego, na podstawie zebranego materiału dowodowego nie sposób było także jednoznacznie ustalić, w jakim zakresie aktualny stan zdrowia powoda, wynika ze zdarzenia z dnia 9 grudnia 2010r. Bezspornie, po upadku powód został przewieziony do szpitala, tam był leczony, rozpoznano u niego złamanie podudzia prawego, które wymagało repozycji. Jednak jak wynika ze złożonej do akt sprawy dokumentacji, w chwili wypadku, powód nie był osobą zdrową. Również po upadku z dnia 9 grudnia 2010r., powód uczestniczył w innym zdarzeniu, które miało miejsce w dniu 31 marca 2014r. Potwierdzeniem powyższego faktu, jest dokument w postaci orzeczenie lekarza ZUS, złożony przez samego powoda. Jednak, poza ujawnieniem powyższego faktu, nie było żadnych danych, co do przebiegu tego wypadku i jego skutków. Powyższe okoliczności miały znaczenie dla oceny żądania powoda co do wysokości, bowiem dla oceny skutków wypadku z grudnia 2010r., konieczne było ustalenie wszystkich wydarzeń i okoliczności, które wpłynęły na aktualny stan zdrowia powoda. Podstawy dla określenia skutków rzeczonego upadku, nie mogła stanowić prywatna opinia z dnia 6 października 2014r. W istocie opinia ta sporządzona została przez lekarza, jednak w treści dokumentu, poza stwierdzeniem, że sporządzony on został na okoliczność oceny dysfunkcji pourazowej stałej organizmu po wypadku z dnia 9 grudnia 2010r., nie ma żadnych informacji, danych, na podstawie których można dokonać weryfikacji dokonanych w niej ustaleń. Przede wszystkim tego, na jakiej podstawie opiniujący przyjął, że rozpoznane przez niego dysfunkcję powoda, mają źródło w zdarzeniu z dnia 9 grudnia 2010r. W opinii, poza określeniem dysfunkcji i wysokości uszczerbku jakie one powodują, nie ma żadnych danych, wskazujących na podstawę ustaleń w tym zakresie. Opinia nie przywołuje żadnej dokumentacji medycznej, na której opierał się lekarz określając rodzaj dysfunkcji i czas ich powstania.

Również wysokość uszczerbku przyjęta przez lekarza, poza wskazaniem paragrafu rozporządzenia, nie jest w żaden sposób uzasadniona. Sąd, zwłaszcza wobec stanowiska strony pozwanej, która kwestionowała zakres krzywdy powoda, nie mógł na podstawie powyższej opinii dokonać niewątpliwych ustaleń w sprawie. Dotyczy to również opinii, w której lekarz uznał, że powód jest całkowicie niezdolny do pracy.

Sąd przyjmuje twierdzenie powoda, co do jego aktualnego stanu zdrowia. To, że powód jest osobą niepełnoprawną, niezdolną przynajmniej częściowo do pracy, potwierdza załączona do akt dokumentacja. Jednak, by móc ocenić żądanie powoda, zwłaszcza to w zakresie miesięcznej renty, niezbędne było ustalenie tego, jaka była sytuacja powoda przed wypadkiem, z czego się utrzymywał, jakie były jego dochody i jak zmieniły się jego potrzeby. Powyższych okoliczności, bez przesłuchania powoda, nie można było ustalić.

Dlatego mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu, nie było podstaw by uznać, że ubezpieczona dopuściła się zawinionego zaniechania, z którego powstała krzywda i ewentualne roszczenie powoda o rentę i tym samym by uznać, że to pozwany ponosi odpowiedzialność za krzywdę, jakiej doznał powód na skutek upadku, po którym w dniu 9.12.2010r. trafił do szpitala, gdzie rozpoznano u niego złamanie kończyny dolnej. Poza tym, wobec braku odpowiednich dowodów, nie było także podstaw dla oceny wysokości żądania, w tym przede wszystkim w zakresie przyznania powodowi renty miesięcznej. Dlatego, a contrario do art. 415 k.c. oddalono powództwo.

Sąd, w pkt. 2 wyroku orzekł o należności adw. B. F. przyznając mu kwotę 2.952 zł za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu. Należność ta przyznana została jako koszt nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, na podstawie §2 ust 3 i § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (2.400 zł wraz z kwotą podatku VAT).

1. (...)

2. (...),

3. (...)

(...)

4. (...)

5. (...)